

Siedem groszy

WIADOMOSCI ZE SWIATA - NAJCIEKAWSZE PROCESY SENSACYJNA POWIEŚĆ

dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkim

Gdańsk zadokumentuje swą łączność z Rzeszą

Niemcy coraz wyraźniej mówią o przyłączeniu Gdańska do Rzeszy

Gdańsk, 27-go sierpnia.

Senat Gdańska wydał w historycznej sali ratusza przyjęcie na cześć uczestników zjazdu niemieckiego towarzystwa badań międzynarodowych zagadnień gospodarczych. Wiceprez. senatu Greiser, w mowie oświadczył, iż senat zdecydował się drogą bezpośrednich rokowań dojść do pełnego zaufania i poprawnego stosunku z Polską, z którą związany jest traktatem i gospodarczymi węzłami.

Przybyli z Niemiec b. gubernator niem. kolonii w Afryce połudn. dr.

Schnee, wygłosił przemówienie, utrzymane w tonie wybitnie nacjonalistycznym. Oświadczył m. in. że: „w Gdańsku nie tylko budynki i ulice, lecz także i powietrze jest niemieckie”. „Gdańsk niebawem zadokumentuje nazewnictwem całego świata swą wewnętrzną łączność z Rzeszą niemiecką”.

Zebrani wysłali telegramy hołdownicze do prezydenta Hindenburga i kanclerza Hitlera, zapewniając o swej gotowości do pracy nad odbudową Rzeszy.

10 procent urzędników państwowych ulegnie redukcji

Warszawa, 27-go sierpnia.

W dniu wczorajszym rozeszły się pogłoski, jakoby władze projektowały 10-procentową redukcję urzędników państwowych w całym kraju.

Pierwotnie sadzono, że redukcje tę dotyczyć będą tylko województwa śląskiego, gdzie też pogłoska ta spotkała się z bardzo żywym sprzeciwem zespołu urzędników.

Okazuje się jednak, że pogłoska dotyczy wszystkich urzędników państwa i że poszczególne ministerstwa otrzymały zalecenie przedstawienia do dnia 1 września rb. listy tych urzędników, którychby można było w granicach owych 10-ciu procentów zredukować.

Od jakiej daty nastąpi zwolnienie tych podlegających redukcji urzędników, dotąd jeszcze nie ustalono, zależy to bowiem od tego, czy mają oni być wprost zwolnieni, czy też przejść na emeryturę.

Zależnie od stanu służby poszczególnych urzędników, podlegających obecnie redukcji, ich zwolnienie nastąpi, według

wszelkiego prawdopodobieństwa, już od 1 stycznia, albo też od 1 kwietnia 1934 r.

Do naszych przyjaciół

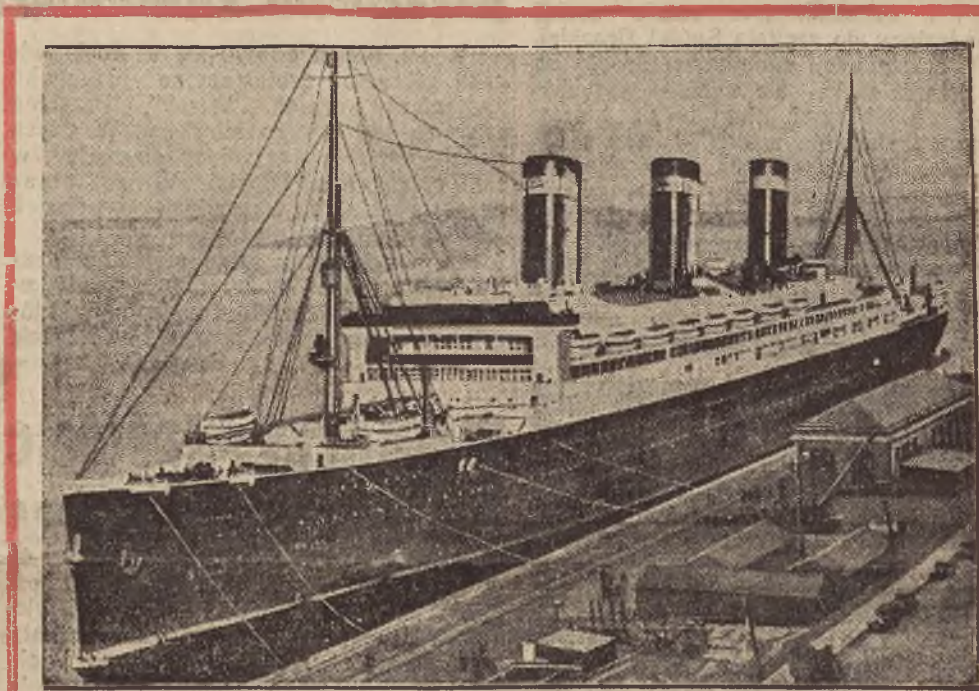
„Oka Świata”

Z przyczyny przeszkód technicznych posłanych do ostatniej chwili pierwszego numer tygodnika

„Oko Świata”

ukazuje się w handlu dopiero we wtorek przyszłego tygodnia,

Administracja
najlepszego Polskiego Tygodnika
Ilustrowanego
„Oko Świata”



Pływający pałac dancinowy: B. niem. parowiec, oceaniczny olbrzym „Vaterland”, przy wybuchu wojny światowej zajęty przez rząd Stan. Zjedn. w jednym z portów amerykańskich, następnie włączony w skład ameryk. floty pod nazwą „Leviathan’a”, został obecnie wycofany z czynnej służby i stacjonowany w porcie nowojorskim. Urząd ameryk. marynarki handl. zamierza wydzierżawić „Leviathan’a” pewnemu konsorcjum, które przemieni go na pływający pałac dancinowy na gościnne występy po wybrzeżu Ameryki Północnej.

Straszna katastrofa kopalniana we Francji

Sześciu Polaków ofiarami katastrofy

Paryż, 27-go sierpnia.

Bardzo smutna wiadomość nadeszła z kolonii polskiej w Grand Combe. Wydarzyła się tu straszna katastrofa kopalniana, spowodowana wybuchem pocisku dynamicznego. Jeden Polak został zabity, pięciu innych rannych.

Katastrofę spowodował górnik Czech, Mikloszy, który przez nieostrożność uderzył kilofem w ładunek dynamitu, który

poprzednio nie wybuchł. Mikloszy został rozzerwany w kawałki, a stojący obok niego Polak Piotr Hojan śmiertelnie ranny, tak, że potem wkrótce zmarł z dotkliwych ran. Pięciu innych górników polskich: Piernik, Wasilewski, Mikołajewski, Paweł i Kowacki odnieśli ciężkie rany. Katastrofa w kopalni wywołała wśród kolonii polskiej wstrząsające wrażenie.

Żydzi prowokują Polaków

Niesłychana ulotka żydowska w Łodzi

Łódź, 27-go sierpnia.

Łódzki Komitet Żydowski kolportował wśród swoich współziomków na terenie Łodzi ulotki, w których m. in. czytamy: „Czy nie wstyd, że Żydzi posyłają swe dzieci do szkół o mniejszej ilości Żydów? Czy nie wstyd, że sami wysyłamy dzieci w objęcia obcej kultury? Itd.”

Ulotka nowożytna, sygnalizująca o podjęciu walki zaciepnej przez Żydów, wywołała w społeczeństwie polskim zrozumiałe rozgorzenie, zwłaszcza, że agresywność żydowska w ostatnim czasie występnie w Łodzi przy każdej okazji i ukoronowaniem jej jest właśnie ulotka, nawołująca Żydów do zachowania semickiej odrębności w Polsce, za którą to odrębność idzie również wzmożona ekspansja gospodarcza. Żydzi z całą nerwicą rzucają tuż obok Polaków w twarz: „Wasze ulice, nasze kamienice — wasze łazienki, nasze miliony”.

Jeśli już mowa o walce semickiej w interesie własnej odrębności, to warto dodać, że na terenie Łodzi jest ona zupełnie nieuzasadniona, gdyż element żydowski posiada aż nadto wiele przywilejów. Na 42 średnie zakłady naukowe w

Łodzi 14 jest czysto żydowskich. W pozostałych od 25 do 60 proc. uczniów to Żydzi, którzy stanowią w Łodzi zaledwie 15 proc. ogółu ludności. Na 200 adwokatów jest około 150 Żydów. Nie lepiej jest w medycynie. Banki, handel i przemysł są całkowicie w rękach żydowskich. Jakże jest więc cel wystąpienia?

Właśnie przed kilku dniami w okręgu łódzkim aresztowano dwóch członków Stronnictwa Narodowego za propagandę przeciwko ekspansji żydowskiej, a 2 ch skazano po jednym roku więzienia za rozdawanie ulotek, nawołujących do bojkotu Żydów. Żydzi kolportują swoje ulotki bez przeszkód.

Sąd nad polskimi studentami

Warszawa 27-go sierpnia.

Przy ul. Świętokrzyskiej zatrzymano trzech studentów uniwersytetu warszawskiego, oskarżonych o wywołanie zajść antyżydowskich, a w szczególności rzu-

cenie butelką z cuchnącym płynem do księgarni Abrama Millera.

Trzej zatrzymani, Ryszard Tochtermann, Leonard Jóźwicki i Czesław Starzyński spędzili noc w areszcie urzędu śledczego, a w godzinach południowych karetka policyjna przewiezieni zostali do starostwa grodzkiego Warszawa - Śródmieście, gdzie w trybie „doraźnym” staną przed sędzią administracyjnym.

Czesław Starzyński przedwczoraj skazany został na 5 dni aresztu za zajścia antyżydowskie na Świętokrzyskiej.

Choć z powodu soboty, księgarnie żydowskie były zamknięte, na ul. Świętokrzyskiej krążyły patrole policji mundurowej, a także wywiadowcy.

Urządniccy domagają się podwyżki oborów

Warszawa, 27-go sierpnia.

Centralna Rada Pracownicza złożyła obszerny memoriał w prezydium rady ministrów, podnosząc, że wobec nieustannie potwarzających się pogłosek o dal-

szych zamierzeniach rządu utrzymywania równowagi budżetowej przez oszczędności personalne, uważa obecną chwilę za odpowiednią do uproszenia p. prezesa Rady ministrów, aby przy najbliższych posunięciach gospodarczych rządu zechciał uwzględnić okoliczność, że poprawa bytu pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych jest nieodzownym warunkiem ogólnej poprawy i uzdrowienia stosunków gospodarczych w państwie.

Zasiłki dla bezrobotnych na wrzesień

Warszawa 27-go sierpnia.

W dniu 29 bm. odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej Funduszu Bezrobocia.

Na posiedzeniu tem przyjęty będzie preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc wrzesień, w szczególności zaś ustalona zostanie wysokość kwoty, przeznaczanej na zasiłki dla bezrobotnych robotników.



Redakcja i administracja: Katowice, ul. Sobieskiego 11, tel. 960 do 962

Tragiczny wypadek na „bieda-szybie” w Nowej Wsi

Gorszące zajścia w czasie akcji ratunkowej

Na terenie „bieda-szybów” w Nowej Wsi został w ub. sobotę w godzinach popołudniowych zasypany bezrobotny, 24-letni Józef Powerczak z Bykowny. Bezrobotni, którzy byli świadkami tragicznego wypadku, zaalarmowali kolumnę ratowniczą kopalni „Hillebrandt”, która po 5-godzinnych pracach ratunkowych zdołała zasypanego wydobyć. Powerczak odniósł bardzo ciężkie okaleczenia i w beznadziejnym stanie został przewieziony do szpitala Spółki Brackiej.

W czasie akcji ratunkowej doszło do gorszących zajść. Na miejscu wypadku zjawili się olbrzymi tłum ludzi, którzy mimowoli znacznie utrudniali prace ratunkowe. Na kilkakrotne wezwanie policji do rozejścia się, tłum nie reagował. Wobec tego policja przystąpiła do rozgania tłumów pałkami gumowymi.

W czasie tego zajścia podburzał tłum przyjaciół zasypanego niejakł Paweł Rzepucha z Bykowny, który uderzył pięścią w twarz przodownika policji Zo-

głowska. Przy pomocy pałek gumowych został Rzepucha poskromiony i odstawiony do aresztu policyjnego.

Zajście to wywołało wśród mieszkańców Nowej-Wsi przygnębiające wrażenie.

Burzliwe zebranie protestacyjne w Kochłowicach

przeciwko zamknięciu kopalni „Wirek”

W ub. piątek odbyło się w Kochłowicach zebranie protestacyjne przeciwko zamknięciu kopalni „Wirek”. Przebieg zebrania był bardzo burzliwy. W wiecu wzięło udział kilka tysięcy obywateli, w tym cała załoga kopalni „Wirek”, oraz przedstawiciele wszystkich polskich miejscowych organizacji.

Po wygłoszeniu kilku referatów oraz po niesłychanie namętnej dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której zebrani postanowili wystąpić delegacją

do p. wojewody z prośbą o niedopuszczenie do unieruchomienia kopalni „Wirek”.

Rezolucja zwraca się w ostrych słowach przeciwko Spółce Wirek, która według zdania zebranych rujnuje finanse gminne. Jako sprawcę zamknięcia kopalni zebrani uważają kierownika tej kopalni p. Tottlebena, którego w końcu wezwano w rewolucji do opuszczenia terenu Kochłowic w ciągu 48 godzin.

Unieruchomienie Rybnickiej Fabryki Maszyn

W dniu 26 bm. zostały zakończone pertraktacje p. insp. pracy z zarządem Rybnickiej Fabryki Maszyn w Rybniku, radą załogową i związkami zawodowymi co do redukcji robotników tej fabryki. Faktyczne warunki i ważne okoliczności wymagają unieruchomienia rybnickiej fabryki. Jednak ustalono we wspólnym porozumieniu, że w miarę uruchomienia zakładów przyjmowani będą wyłącznie ci robotnicy, którzy obecnie byli zatrudnieni w fabryce.

zdecydowała lepsza kondycja strzałowa napadu.

KS. ŚLĄSK SIEMIANOWICE — KS. SIĘSIA LAGIEWNIKI 7:1 (3:0)

Po zapanowaniu zgody w klubie, Śląska drużyna wykazuje znów świetną formę i bez trudu pokonała ambitny zespół Siłesji. Gra pod stałą przewagą zwycięzców, dla których bramki zdobyli: Breguła 4, Hofman 2 i Pyrek 1.

C. K. S. MISTRZEM CZELADZI W KOSZYKÓWCE

W ub. sobotę C. K. S. w składzie: Starzycki, Zarzycki, Szlamer, Przybyłek oraz do połowy Kosarski, a potem Ksiel rozegrała finałowy mecz w koszykówce (piątka) z Piotrem z Piasków, mistrzem Zagłębia, zwyciężając 27:25.

Dzisiaj jutro dalsze rozgrywki o mistrzostwo miasta.

KS. ORKAN (WLK. DABRÓWKA) — KS. „25” WELNOWIEC 11:2 (2:2)

W odmłodzonym składzie Orkan reprezentuje się doskonale i Welnowiec z trudem utrzymać mógł nawet taki wynik, bowiem w drugiej połowie gry napad Orkanu grał nadspodziewanie dobrze, czego dowodem 9 bramek strzelonych w przeciągu 30 ostatnich minut gry.

SOKÓL (WODZISŁAW) — POLONIA (KARWINA) 4:3 (2:2)

Mimo porażki Polaków z Czechosłowacją pozostawili oni jaknajlepsze wrażenie i wynik remisowy wcale odpowiadałby przebiegowi gry. Sokoli wnieśli do walki ambicję i ofiarność.

IFC KATOWICE — KS. „07” SIEMIANOWICE 8:3 (3:2)

KS. „09” MYSŁOWICE — KS. „07” SIEMIANOWICE KOMB. 3:1 (1:0)

KS. PSZCZYNA — KS. ŚLĄSK (SIEMIANOWICE) 5:1 (2:1)

KS. ODRA (SZARLEJ) — KS. „22” MAŁA DABRÓWKA 6:2 (3:2)

KS. DĄB — KS. HALLER (WLK. HAJDUKI) 3:1 (0:1)

Zawody o wejście do Ligi Śląskiej.

Karambol samochodów z furmanką

25 bm. wieczorem na ul. Mościckiego w Zależu, samochód osobowy St. 1639, kierowany przez szofera Klimę Pawła z Zawodzia, zderzył się z furmanką Kretkowej Albertyny ze Świętochłowic. Wskutek zderzenia w samochodzie wybite zostały szyby, furmanka uległa częściowemu zniszczeniu, przyczem koń doznał złamań przednich nóg. Konia na miejscu zastrzelił jeden z funkcjonariuszy policji. Ofiar w ludziach nie było.

Występ oszusta w Welnowcu

W tych dniach zgłosił się u Emilii Waliczek w Welnowcu nieznanego osobnika, który przedstawił się jako agent „Spół. Gosp. Kasy Oszcz. i Poż. Dobro Ludu” z Katowic (Słowackiego 19) i pod pretekstem, że otrzyma większą pożyczkę, wyłudził od niej 70 zł. Gdy W. zgłosiła się do Kasy, oświadczone jej, że Kasa agenta do niej nie wysłała.

Nieludzki właściciel domu w Zazdrości

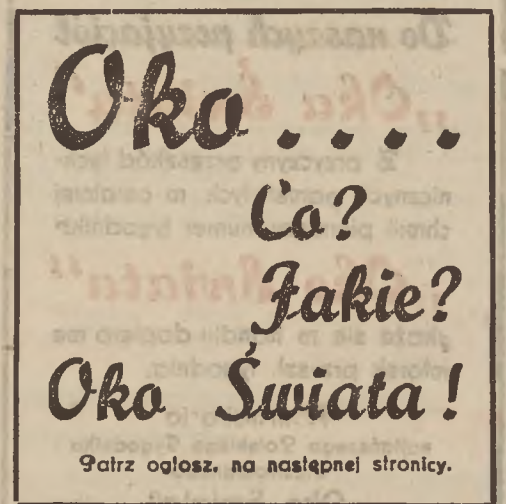
Co na to miarodajne czynniki?

Bezrobotni zamieszkali w domu nr. 41 w Zazdrości, którego właścicielem jest niejaki p. Juliusz Porwolik z Gardawic, przechodzą istną golgotę. Zamieszkały tam również bezrobotny Edmund Pach, płaci czynsz tylko wtenczas, gdy zdoła kilka złotych zapracować, co oczywiście nie zdarza się regularnie. Wobec tego p. Porwolik nieczuły na nędzę bezrobotnych postanowił bezrobotnego za wszelką cenę z mieszkania się pozbyć.

Z początkiem czerwca br. p. Porwolik kazał zerwać dach nad mieszkaniem bezrobotnych. Gdy w czasie deszczu woda strumieniami przeciekała do mieszkania i żona bezrobotnego oraz dwoje jego dzieci zachorowały, bezrobotny zbudował sobie prowizoryczny dach nad mieszkaniem. Jednak i ten dach nieludzki gospodarz kazał zerwać, a gdy bezrobotny sprzeciwił się temu, został przez p. Porwolika pobity. Bezrobotny ten w czasie deszczu wynosił już ze swego mieszkania 27 dużych wiader wody.

Wskutek zerwania dachu nad mieszkaniem Pach poniósł b. dotkliwe straty, sięgające do tysiąca zł., gdyż urządzenie mieszkaniowe zostało zupełnie zniszczo-

ne. Ciekawy jest fakt, że p. Porwolik nie wniósł dotychczas przeciwko bezrobotnemu skargi o eksmisję, a tylko stara



się tego biedaka wyrugować z mieszkania.

Sprawą tą winne zająć się miarodajne czynniki.

było kolarzy wojskowych.

Wyścig sam stał na wysokim poziomie tak sportowym, jak i organizacyjnym, przyczem ze względu na wyrównaną klasę jeźdźców, do ostatniej chwili nie było wiadomem, kto zostanie zwycięzcą.

Z BOISK PIŁKARSKICH.

KS: SPARTA WIELK. PIEKARY — KS. BYTKÓW 4:1 (2:1)

Zasłużone zwycięstwo Sparty, która miała znacznie więcej z gry. U Bytkowa rażąco słaba dyspozycja strzałowa napadu. Bramk. dla Sp. zdobyli Pisula, Pudlik, Kołodziej i Ludyga po 1.

KS. DIANA KATOWICE — KS. KOŚCIUSZKO SZOPIENICE 2:2 (1:1)

Wynik odpowiada przebiegowi gry, bowiem wskutek silnego wiatru obie drużyny nie mogły w zupełności wykazać swoich walorów. Gra szybka i z obu stron wyrównana. Bramk. dla Diany zdobył Komander i Nowak, zaś dla gości obłe Jochemczyk.

POCZTOWE PW. KATOWICE — NAPRZÓD KATOWICE 4:0 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo Pocztowego, u którego wyróżniła się linia napadu oraz bramkarz Naprzód grał bez serca i widać, że przechodzi obecnie spadek formy.

ŁAZISKA GÓRNE SMP — SMP ŁAZISKA ŚREDNIE 1:3 (1:2)

Zacięta walka z obu stron a o zwycięstwie

Sport na Śląsku

ECHA UCIECZKI URBANA.

W związku z nagłym wyjazdem gracza Śląskiego „Ruchu”, Urbana, do Niemiec, dowiadujemy się, że zarząd Pol. Zw. Piłki Nożnej zamierza interweniować w Federacji Międzynarodowej (FIFA), ponieważ Urban gra obecnie w klubie niemieckim bez uzyskania zwolnienia z „Ruchu”.

BIEG KOLARSKI „NOWEGO CZASU”

Dopiero na finiszu zdołał Ligoń wysunąć się o pół długości koła przed swych przeciwników, rehabilitując w ten sposób odniesioną przed dwoma niedzielami porażkę na wyścigu „Ekspresu”.

Wyniki są następujące: 1) Ligoń (Pol. KS Katowice) 1:47.30 godz. 2) Ryś (Czeladź) 1:47.31 godz. 3) Maj (N. Bytom) 1:47.32 godz. 4) Wąteła (Janów). 5) Stalucha (Katowice). 6) Rosik (Katowice). 7) Saturnus (Janów). 8) Rudlicki (Częstochowa). 9) Ślusarczyk (Sosnowiec). 10) Koenig (Król. Huta). Wszyscy wyżej wymienieni zawodnicy otrzymali nagrody.

Wydawnictwo „Nowego Czasu” przy udziale KS. Rozdzień - Szopienice urządza wczoraj swój doroczny propagandowy wyścig kolarski na trasie 65 klm. Na starcie stanęło na 76 zgłoszonych kolarzy 6, przyczem brak

Poniedziałek
28

1933
Sierpnia

Dzisiaj: August, b. d.
Jutro: Ścieście św. Jana
Wschód słońca: 5.02
Zachód słońca: 18.58
Długość dnia: 13.56

KINA:

Katowice: Capitol „Święty Franciszek z Assyżu”. Casino „Eskadra śmierci”. Colosseum „Na rozkaz kobiety” i „Biały Musztańg”. Palace „Zabójstwo o święcie”. Rialto „Gdybym miał milion”. Union „Musisz być moją”. Dębina „Czerwona szabla” i „Pał i Patachon — dzielni wojacy”.

Król. Huta: Apollo „Soligana przez los” i „John i Kelly w tarapatkach”. Colosseum „Rozkoszna przygoda przedślubna” i „Miłość złoczyńcy”.

Bielsko: Apollo „W służbie śledczej”.

Białostok: Miejskie „Pozwólcie nam żyć”.

RADJO:

WTÓREK, 29 SIERPNI 1933 R.

Katowice. 7.00 „Kiedy rano wstają zrze”. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Koncert popularny. 12.33 Komunikat meteorologiczny. 14.55 Muzyka. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.35 Koncert z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z firmy W. Strzałkowski — „Ebeco” — Katowice, 3 Maja 34. 16.30 Recital śpiewaczy Doroty Piłkowskiej. 17.00 Audycja ołoi Hall dla dzieci. 17.15 Polska muzyka taneczna. 18.15 „W warsztatach w Odynie”. 18.35 Recital śpiewaczy Haliny Łaskiej. 19.05 Dr. O. Regorowiczowa: „Szalikiem wędrowek Orkana”. 20.00 Koncert. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40—23.00 Muzyka taneczna.

Wykrycie wielkiej afery przemytniczej w Warszawie

Rewizje i aresztowania wśród kupców

Z Warszawy donoszą:
W sferach kupieckich w Warszawie wywołały wielkie wrażenie rewizje i aresztowania jakie przeprowadzone zostały w ostatnich dniach wśród handlujących ubiorami, sprowadzonymi z zagranicy i w domach mód.

Aresztowano sześciu znanych kupców skutkiem wykrycia przez Straż Graniczną w tem kilka przedstawicieli zagranicznych rozgałęzionej afery przemytu angielskich firm mód. Aresztowania mają być i paryskich modeli.

Głupie pretensje Niemców Gniewają się na Polskę za skazanie księcia Pszczyńskiego

Z Berlina donoszą:
Prasa niemiecka oburzona jest bardzo wyrokiem na księcia Pszczyńskiego, uważając wyrok ten za niesłychaną niesprawiedliwość, za świadomą szykanę księcia Pszczyńskiego, którego Polska chciała się pozbyć i zagarnąć jego majątki. Od skarg i wymyślań pod adresem Polski roi się w prasie niemieckiej. Ciekawe jest, jak wyglądałby analogiczny wypadek w Niemczech? Wiadomą jest rzeczą, że w Niemczech

Polak, obywatel niemiecki, przyznający się do polskiej narodowości, ma drogie wszędzie zamkniętą i nie może znaleźć nigdzie pracy. A przedsiębiorstwo niemieckie, któreby się odważyło zatrudnić Polaków, byłoby zbojkotowane. Wystarczy wspomnieć sprawę profesora weterynaryjnego Opitza, który w roku zeszłym za przyznanie się do narodowości polskiej został momentalnie usunięty ze swego stanowiska.

Teror hitlerowców w Zagłębiu Saary

Z Paryża donoszą:
Coraz częściej prasa francuska jak „Petit Parisien”, „Journal” i „Temps” zwracają uwagę na terrorystyczną akcję hitlerowców w zagłębiu Saary. Hitlerowcy pragną zapomocą manifestacji, prasy, pogromów, porywania obywateli sterroryzować tę część ludności, która w 1925 r. chciała oświadczyć się za odrębnością Saary. Mieszkańcy Saary skarżą się na bezsilność komisji międzynarodowej, ustalonej przez Ligę Narodów i brak reakcji rządu francuskiego.

„Czystka” w policji niemieckiej

Z Berlina donoszą:
Na polecenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych Goeringa zwolniono ze służby państwowej prezydenta policji w Buer (Westfalja) Rompfa i 5 urzędników policyjnych. Równocześnie zwolniono w okręgu Recklinghausen przeszło 30 urzędników policyjnych. Zarządzenie umotywowane jest przynależnością wszystkich zwolnionych do partii socjalno-demokratycznej.

Agitacja hitlerowska na pograniczu belgijskim

Z Brukseli donoszą:
Rząd belgijski zaniepokojony rozwojem propagandy hitlerowskiej na terytorium Eupen i Malmedy postanowił wysłać na pogranicze specjalną komisję, na czele której stanie szef gabinetu ministra spraw wewnętrznych. Z nadeszłych ostatnio raportów władz lokalnych Eupen i Malmedy wynika, że agitacja hitlerowska przybrała w ostatnich dniach niepokojące rozmiary. Akcja hitlerowska na pograniczu Belgii kierowana jest przez centrale, znajdującą się na terytorium Niemiec.

Rewizje u sabotażystów ukraińskich

W zbrodniczą akcję zamieszani nauczyciele, księża i studenci

Ze Lwowa donoszą:
W związku z ostatnimi wystąpieniami O. U. N., policja przeprowadza liczne rewizje.

przebywają na wakacjach studenci ukraińscy. Znalaziono broń i materiał agitacyjny.

Największą ilość rewizji przeprowadziła policja w Kołomyjach, gdzie bawi wielka liczba studentów ukraińskich. Aresztowano niejakiego Bogdana Woncuka, studenta politechniki, i Jarosława Łukajckiego, którzy znani są policji jako wybitni działacze O. U. N. Również i w pow. Kołomyjskim policja dokonała szeregu rewizji we wsiach Piadyki, Myszyna, Wierbiaż Niżny.

A więc...?
Oko!
Jakie Oko?
To się wie!
„Oko Świata”
Najlepszy polski tygodnik ilustr.

Rewizja u nauczyciela szkoły w Czyżkowie pod Lwowem, Wasyla Romanowa, dała obfity plon, w postaci odezwy i broszur agitacyjnych. Również pozytywne wyniki osiągnęła policja w Wołoskiej Wsi koło Bolechowa. W mieszkaniu ks. Suchyja oraz u kilku mieszkańców znaleziono poważny materiał obciążający. Równocześnie odbyły się rewizje w pow. Rohatyńskim, w kilku wsiach, w których

Tajna organizacja narodowych socjalistów w Wiedniu

Z Wiednia donoszą:
Policja wiedeńska wykryła w dzielnicy Mariahilf tajną organizację narodo-socjalistyczną p. n. „Kameradschaft”. Aresztowano 27 osób. 20 z nich skazano na więzienie od 2-ech do 6-ciu tygodni. W czasie rewizji w siedzibie powyższej organizacji skonfiskowano obfity materiał propagandowy oraz listę z nazwiskami kilkuset osób, pozostających w kontakcie z tajną organizacją.

George Sucker

Karjera artystki filmowej

Życie Heleny Hayes, najwybitniejszej gwiazdy amerykańskiego filmu

4)
Helen sama tak pisała w owym okresie:

„Coquette” grana była w Los Angeles, a gdy miałam urodzić dziecko, lekarz poradził mi, abym stanowczo przestała brać udział w przedstawieniu. Zastosowałam się do jego rady i Jed Harris, który był dyrektorem naszego teatru, zamknął teatr na kilka dni.

„Wobec tego Związek Aktorów począł domagać się należnej gaży dla naszego zespołu, a pan Harris tłumaczył się tem, że teatr zamknął nie z własnej winy.

„Wpadł na cudowny pomysł, bo gdy sprawa została skierowana do sądu, a ogólnie już nazywano moje przyszłe niemowlę dzieckiem „boskiego związku”, pan Harris dowodził sędziom, że już na pewno nie może być wobec aktorów odpowiedzialnym. Oczywiście prasa skorzystała z tego i niemal tego samego wieczora stałam się sławna w całym kraju, jako matka dziecka „boskiego związku”, które jeszcze wówczas właściwie się nie urodziło. Wszystko to było dla mnie ogromnie przykre. Sąd przyznał panu Harrisowi słuszną on zaś gaży aktorom nie wypłacił i w ten sposób przegrałmy sprawę.

„Najśmieszniejsze to, że do pewnej chwili nie o całej sprawie nie wiedziałam bo gazet w owym czasie nie czytałam prawie wcale, a Charlie nie chciał

mnie dreczyć temi wiadomościami. Dopiero nazajutrz rano otrzymałam z New Yorku przedziwną depeszę: „Czy nowy Mesjasz już się narodził?”



Helen Hayes i Neil Hamilton w jednej ze scen filmu „Dlaczego zgrzeszyłam?”

„Można sobie wyobrazić mnie, otrzymującą taki telegram: Czytałam tę depeszę kilka razy, później zaś doszłam do

wniosku, że autor depeszy musiał zwrócić uwagę.

„Pokazałam depeszę mężowi i rzekłam: „Sympatyczny człowiek, ale musiał postradać zmysły”.

„Dostrzegłam w oczach Charlie’go smutek i domyśliłam się, że stało się coś, o czym nie wiem. „Co znaczy to zapytanie o Mesjasza?” — zapytałam go. Nie miał innej rady, tylko powiedział mi o wszystkim i zapalałam gniewem na tę głupotę ludzką.

Czas upływał. Mary ma już trzy latka.

Co robić,
żeby było
lepiej

Rekordy

Młoda, 19-letnia niemiecka pływaczka, Ruth Litzig, pływała na jeziorze Baldenayersee koło Essen przez 79 godzin bez przerwy. Po trzech dniach pływania wydobyto ją z wody na pół żywą. Wy-czerpaną dziewczynę przewieziono natychmiast do szpitala. Nie pomogły jednak żadne zabiegi. Organizm nie wytrzymał wysiłku i Ruth Litzig życiem zapłaciła za swój wyczyn sportowy. Rekord zabił ją...

Charakterystyczną cechą dzisiejszego życia, nie tylko sportowego, jest manja rekordów. I nie można jej bezwzględnie potępiać. Rekordowe loty np. spełniają pionierską pracę w dziedzinie rozwoju lotnictwa w ogóle. Przelot Lindbergha nad Oceanem dał początek coraz realniejszemu już dzisiaj możliwościom komunikacji samolotowej między Ameryką a Europą. Przelot włoskiej eskadry gen. Bolbo z Europy do Ameryki i z powrotem jeszcze dalej posunął te możliwości. Rekordy samochodowe dają wskazówki konstruktorom samochodów, co do projektowanych ulepszeń, itp. Sowiety nagradzają rekordy wydajności poszczególnych fabryk, a prasa nieraz bezkrytycznie entuzjazmuje się wzrostem wydajności, dając na to, pracy górnik w górnośląskich kopalniach węgla, mimo, iż ogranicza to możliwości zarobkowe górników w ogóle.

I tu właśnie wkraczamy w dziedzinę rekordów złych, takich, które zabijają. Najbardziej rozpowszechnione są one właśnie w sporcie. Nie ulega wątpliwości, że wyniki sportowe świadczą o wyrobieniu sportowca i wychowaniu fizycznym danego społeczeństwa, ale z tem zastrzeżeniem, że są one rezultatem powszechnej pracy sportowo-wychowawczej, a nie forsowaniem jakiegoś talentu sportowego kosztem jego zdrowia, a nieraz i życia. Cieszymy się światowymi sukcesami Koscińskiego, czy jednak powtarzając się od kilku lat sprawa jego chorej nogi nie budzi podejrzeń, że starty tego asa mogą go pozbawić zdrowia?

Rekord, zarówno w sporcie jak i w innych dziedzinach, musi być dobrze ugruntowany pod względem swojej celowości. Jeśli idzie o sport, to tylko wtedy jest celowy, gdy poprostu nie szkodzi zdrowiu sportowca.

Bo sport, to przecież przedewszystkiem pielęgnowanie, a nie rujnowanie te-żyzny fizycznej.

Tak przynajmniej być powinno...
STAB.

wy apartament. Dziwnem się to może wyda, bo przecież Mary jest zaledwie dzieckiem trzyletnim, ale w domu MacArthurów każdy posiada swój własny apartament. Helen zajmuje parter, Charlie pierwsze piętro, a Mary ze swą piastunką — drugie.

„Nie, stanowczo Charlie musi mieć własny kąpiel, gdzie mógłby się swobodnie poruszać. Zazwyczaj po pracy w pokoju jego panuje okropny nieład”.

Istnieje jeszcze jedna przyczyna, mianowicie MacArthurowie są zapalonymi graczami w triktraka, zupełnie więc rozumiałe, że dziecko nie może spać w tym samym pokoju, w którym piętnastu, czy dwudziestu graczy gra po całych nocach. Wspólny salon MacArthurów jest kompletnym piekłem triktrakowym jak twierdzi Helen.

Mary kładzie się wcześniej do łóżeczka i zasypia spokojnie w swym pokoiku, trzymając lalkę w objęciach.

O przyszłości Mary jeszcze się nie myśli, bo jest zbyt mała ale według wszelkiego prawdopodobieństwa, ponieważ matka jest aktorka, zaś ojciec pisze na scenie, więc prawdopodobnie i dziecko obierze kiedyś karierę sceniczną, lub też filmową.

V.

Między rolą komiczną w „Bab”, wystawioną po raz pierwszy w roku 1920 i tragiczną rolą w „Coquette”, wystawioną w dziewięć lat później, ciągnie się cały szereg świetnie granych ról Helen Hayes. „Mała myszka” jak ją nazywa MacArthur, poruszył przez cały ten czas nie schodziła ze sceny. Najlepszą rolą w tym okresie była kreacja pod tytułem „Wielka Brzydota” w sztuce „O każdej wiek” napisanej przez Janesa Barrie. Ciąg dalszy nastąpi.

JAN TADEUSZ HRABIA KLIMCZOK WÓDZ ROZBÓJNIKÓW ŚLĄSKICH

215) WTRZESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Jan Tadeusz hrabia Klimczok z Bielska pozbawiony majątku i nazwiska przez Osu-
sta Lubara uciekł w góry z postanowie-
niem, że będzie tępił złych, a bronił po-
krzywdzonych. Klimczok dobrał sobie to-
warzyszy i utworzył z nimi bandę rozbój-
niczą, która swoją siedzibę miała w po-
bliżu malowniczej doliny Bystrej. Członek
bandy Klimczoka Mirko, który został za
różne przeważenia wyrzucony z bandy
udał się do księcia Sułkowskiego, któremu
zdradził, że Klimczok znajduje się z Kle-
mentyna, córką księcia w chacie matki Bry-
gidy. Mirko obiecał ks. Sułkowskiemu
wskazać za zapłatą chatę matki Brygidy.
Gdy Klimczok opuszczał chatę matki Bry-
gidy, by udać się do jaskini zbójców, zo-
stał w lesie przez 40 ludzi ks. Sułkowski-
ego napadnięty. Mimo rozpaczliwej walki
Klimczok został pokonany i związany sznu-
rami. Książę Sułkowski polecił swym lu-
dziom i Mirce podpalić chatę matki Bry-
gidy. Chata spłonęła, a w niej żywcem ma-
ka Brygida. Książę Sułkowski zaprowadził
bocznymi ulicami Bielska związanego Klim-
czoka do swego pałacu, gdzie uwieził go
w podziemnym lochu i by przedłużyć je-
go meki spuścił mu do lochu koszyczek z
pokarmem.

Tak marzył Klimczok pół sennie,
a pół na jawie. Zwolna wyobraźnia
jego snuła przyjemniejsze obrazy.
Myślimi cofnął się w przeszłość — w
owe czasy, w których przy boku Kle-
mentyny był szczęśliwym. I oto —
Klimczok zamknął oczy. A w kilka
chwil później miarowy oddech świad-
czył o tem, że więzień po wielu tru-
dach, na jakie w ostatnich dniach był
narażony, zasnął. Spał snem spokoj-
nym, a Morfeusz obdarzył go tem,
czego mu odmówiła rzeczywistość.
Bożek snu zaprowadził go do grotty,
gdzie Klementyna ubrana w szaty
oblubienicy, wyszła na spotkanie
swego kochanka z uśmiechem wsty-
dliwym. Bożek snu zaprowadził go
też do grona ukochanych zbójców.
Towarzysze tręcali kieliszkami i pili
za zdrowie jego i oblubienicy. Rado-
ści było co niemiara. A potem zbójcy
odeszli i pozostał sam z ukochaną,
która nieśmiało i wstydliwie tuliła się
do niego i wiśniowemi ustami zawi-
sła mu na ustach. Tak marzył całe-
mi godzinami i był szczęśliwym.

Zbudziło go nieprzyjemne uczu-
cie, jakoby mu coś wilgotnego przele-
ciało po twarzy. Wystraszony zerwał
się z miejsca. Przez kilka chwil nie
wiedział, gdzie był i co się z nim
działo, szczególnie, że go otaczała głę-
boka, nieprzenikniona ciemność. Do-
piero powoli odzyskał przytomność.
A potem rozpacz szponami chwyciła
go za serce. Tak był szczęśliwym
przed chwilą, a teraz tak straszną by-
ła rzeczywistość. Czemuż się obudził?
Czemuż go piękny sen cicho, łagodnie
i bez bólu nie zawiódł do lepszego
świata? Choć Klimczok postanowił
sobie nie rozpaczać, jednak jęknął bo-
leśnie.

— O mój Boże — skarżył się ci-
cho — czyż tak ciężko zgrzeszyłem,
że nie masz nademną litości? Oswo-
bodziłeś mnie, Panie Boże, z tyłu nie-
bezpieczeństw po to tylko, abym
umierał tem straszliwszą śmiercią?
Zrób zemną koniec, Panie, a umiera-
jąc, będę Ci dziękował!

Nie było żadnej odpowiedzi prócz
głuchego odgłosu. Lecz — co to?

Odezwało się jakieś drapanie i pisk.
Teraz dopiero domyślił się Klimczok
powodu dziwnego uczucia, jakie go
obudziło. Tego uczucia przyczyną
były szczury, które mu przeleciały po
twarzy. Klimczok wstrząsnął się ze
wstrętu. Prawdopodobnie zapach je-

dzenia, jakie mu spuszczone przez
otwór, zwabił te brzydkie gryzonie.
Wstał z legowiska i na chybił trafił
wracił znowu do miejsca, gdzie we-
dług swego obliczenia powinien stać
koszyczek z jedzeniem. Po kilku bez-
owocnych próbach dotknął nogą ko-
szyczek. Domyśl jego okazał się uzas-
adnionym, ponieważ pisk i szelest był
dowodem, że szczury rozpierzchyły się
na wszystkie strony. Do jedzenia je-
dnak dobrać się nie mogły. Gdyż ko-



Sposzył je, a szczury z piskiem rozbiegły się na wszystkie strony.

szyczek zamknięty był wiekiem, a
szczury zaczęły dopiero przegryzać
pleciankę. Było to jednak dla Klim-
czoka rzeczą obojętną. Co go obcho-
dziło jedzenie. Niechby szczury się
najadły. Klimczok z góry sobie po-
stanowił, że pokarmu nie dotknie.

Klimczok nie był pewnym, jak
długo spał. Sen musiał trwać spory
kawał czasu. Burczenie żołądka by-
ło pewną wskazówką, że przespał re-
szczę nocy i kawał dnia następnego.

Gorszą od głodu, który mu doku-
czał, była beczyność, na którą był
skazany. Sama myśl, że całymi dnia-
mi miał przebywać w tej niezgłębio-
nej ciemnicy, przyprowadzała go do sza-
leństwa. Tylko dla zabicia czasu za-
jął się badaniem zawartości koszyka.
Choć spętne ręce nie pozwalały mu
badać dotykiem, jednak poznał po za-
pachu, że w koszyczku znajdowało się
mięso.

Nagle jakaś myśl przebiegła mu
przez głowę. Może książę niezupełnie
prawdę powiedział, twierdząc, że
chciał więźniowi przedłużyć życie.
Może też mięso było zatrute? Takiej
nikczemności można się było po księ-
ciu spodziewać. Dla Klimczoka było
to rzeczą obojętną. W takim razie
nie wahałby się ani chwili, tylko spo-
żyłby jedzenie. Za pomocą zębów
udało mu się otworzyć wieczko u ko-
szyczka. Nie zawiódł się wcale. Do-
tykając się ustami i językiem potra-
wy, ułożonej na talerzu, postawionym
w koszyczku, przekonał się Klimczok,
że książę przysłał mu tłustą peklówkę
wieprzową. Choć Klimczok bardzo
był głodny, musiał jednak liczyć się z
możliwością, że mięso było zatrute,
którego spożycie mogło go życia po-
zbawić.

Więc potrawy nie ruszył. Chodziło
mu głównie o to, aby miał ręce wol-

ne! Pęta wpijały mu się głęboko w
ciało i tamowały swobodny obieg
krwi. Prawe ramię Klimczoka było
prawie zdrtwiałe. Oprócz osamot-
nienia i niezgłębionej ciemności zada-
wały mu najwięcej męczarni powrozy.

Nagle przyszła Klimczokowi pe-
wna myśl do głowy. Chociaż przed
kilkoma zaledwie godzinami czuł do
szczurów wstręt niezwykły i prze-
klikał ich obecność, teraz jednak na-
myślił się i przekonał, że jedynie te

smaczny dla nich kasek, jakim był
dla nich powróż.

Klimczokowi udało się prędzej do-
piąć celu, jak tego mógł się spodzi-
ewać. Po upływie kwadransa, szczury
przegryzły powróż. Klimczok miał
ręce wolne! Ponieważ te wstrętne
zwierzęta nie były już mu potrzebne,
spłoszył je, a szczury z piskiem roz-
biegły się na wszystkie strony. Ma-
jąc ręce wolne, mógł pęta najprzód
rozluźnić, a potem zrzucić je z siebie
zupełnie. Doznawał on niewymownie
błogiego uczucia, gdy poznał, że krew
poczęła w nim krążyć znowu żywym
tętnem, i gdy po skrępowaniu odzys-
kał znowu swobodę ruchów.

Więc wyprężył członki z lubością.
Nowe życie i nowe siły wstąpiły w
niego. Wtem poczuciu siły omal nie
zapomniał o głodzie, który mu coraz
więcej doskwierał. Nagły blask, któ-
ry z góry padł na oczy Klimczoka,
spowodował go do uwagi. Odsunęła
się płyta kamienna. W powstałym
przez to otworze zobaczył Klimczok
szyderczą twarz księcia, oświeconą
płomieniem latarki.

— No, jakże ci się powodzi? —
zawołał książę z góry. — Czy podo-
bały ci się pierwsza noc i następny
dzień w więzieniu? A jesteś zadowo-
lony z mojej kuchni i z potrawy, ja-
ką się utrzącyłem?

Za chwilę książę krzyknął prze-
rażliwie i zatoczył się wstecz.

CX.

WĘDROWNI KOMEDJANCI

Któżby nie widział, choćby raz
tylko w życiu na zielono pomalowa-
nych wozów cyrkowych z małemi
okienkami i kominkiem na dachu, w
których linoskoki i właściciele bud i
karuseli włóczą się z jarmarku na
jarmark i wobec mało wymagającej
publiczności za niską opłatą pokazują
swe sztuki?

Taki właśnie wóz spotykamy w
podróży. Jechał on wolno naprzód,
oświecony promieniami zachodzącego
słońca.

Mały, garbaty człowieczek trzymał
lejce w ręku i poganiał do pospiechu
starego, ciężko dyszącego siwka. Obok
wozu siedzi piękny, wysmukły mło-
dzieńec ze wspaniałej urody dziew-
czyną, a żwawy piesek wesoło po-
szczekując, biegał na wszystkie stro-
ny. Raz po raz odsuwała się firanka
przy okienkach wozu z po za której
wyzierała jasnowłosa główka młode-
go dziewczęcia.

Z głębi wozu dolatywał także głos
starszej kobiety, która właśnie wy-
chyliła głowę przez drzwi umieszczo-
ne z tyłu, przez które można było po
schódkach wchodzić i wychodzić.

— Hej, Arnoldzie, czy daleko jesz-
cze? Myślę, że już czas popasać! To
miejsce na łące przed lasem wydaje
mi się do popasu bardzo odpowied-
niem!

Furman mimowoli szarpnął lejcam.
Wózek stanął, a zapytany młodzie-
niec, który kroczył obok powozu,
spojrzał w kierunku, w którym leża-
ło oznaczone przez starszkę miejsce.

— Masz rację, babko! — odpowie-
dział młodzieńec. — Zawróćmy więc
z drogi, Witku! — mówił dalej do ni-
skiego, garbatego człowieczka, który
dla zabicia czasu stroił grzmasy i dzi-
wne, śmieszne miny. — Chłop, do któ-
rego ta łączka należy, nie będzie się
pewnie przeciwiał, choćby nasza bie-
dna, stara szkapina, pożywiła się tra-
wą coś niecoś. (Ciąg dalszy nastąpi).

25 gr.

dwadzieścictery strony
Najbardziej interesujący
najtańszy polski
tygodnik

„Oko Świata“

powrozy, jakimi miał ręce związane,
w skrzepły rosół, aż wszystkie włókna
przesiąkły na wskroś tłuszczem. Po-
tem zasunął zębami wieczko przy ko-
szyku, wrócił na kupę szlamu, zam-
knął oczy, udawał śpiącego i czekał,
co będzie dalej.

Przeszła spora chwila. Potem
zaczęły ze wszystkich stron zlatywać
się szczury, z puczunku ostrożnie,
lecz później coraz śmielej. Latały mu
one po ciele i po twarzy, a ponieważ
ich nie spłoszył, więc nacierały coraz
natarczywiej. Nagle, Klimczok za-
drżał z radosnej niespodzianki, usiadł
najprzód jeden, a potem drugi szczur
Klimczokowi na ręce. Zaraz potem
zaczęły szczury ostremi zębami gryźć
powrozy. Klimczok nie śmiał oddy-
chać z obawy, aby nie spłoszyć zwie-
rzęta. Wkrótce przyleciało jeszcze
więcej szczurów. Przynęcone zapa-
chem tłuszczu, wprost zabijały się o

SPORT I KULTURA FIZYCZNA

Dramatyczny przebieg mistrzostw wiosłarskich Europy

Bójka pomiędzy Jugosławią a Włochami

Budapeszt. W drugim dniu regat o mistrzostwo Europy rozegrano przedewszystkiem biegi pocieszenia, w których startowali Polacy.

Przebieg regat miał miejscami wprost dramatyczne momenty, bowiem w biegach pocieszenia startowały przedewszystkiem te osady, które w pierwszych przedbiegach uplasowały się na 3 miejscu, tak, że poziom był prawie, że wyrównany. Aczkolwiek publiczność nie przybyło tyle, ile w dniu otwarcia regat, to jednak regaty sobotnie były o wiele ciekawsze i zaciętsze. O zwycięstwie decydowały zazwyczaj ostatnie 100 mtr. i walka prowadzona była tu z niezwykłą ambicją i ofiarnością.

Nie obeszło się i bez pewnych dysonansów a mianowicie w przedbiegu ósemek zaszło pewne nieporozumienie pomiędzy osadą włoską a jugosłowiańską. Gorący temperament obu narodów szybko wybuchł i starcie musiało zlikwidować dopiero przybyła policja. O ile chodzi o osady polskie, to na całej prawie linii poszczycić się możemy sukcesami.

Wyniki drugiego dnia regat są następujące:

Jedynki bieg pocieszenia: 1) Szwajcaria 6:48,3, 2) Czechosłowacja, 3) Jugosławią, 4) Belgia. II bieg — 1) Włochy 6:47,6

2) Francja, 3) Holandia, 4) Hiszpania. Po dwóch wchodzi do finału.

Dwójki bez sternika — bieg pocieszenia: 1) Jugosławią 6:50,8 min. 2) Belgia. 3) Polska 6:57 min. Do finału wchodzi Jugosławią.

Dwójki ze sternikiem: bieg pocieszenia: 1) Belgia 7:25,2 min. 2) Hiszpania. Tylko Belgia wchodzi do finału.

Dwójka podwójna — bieg poc.: 1) Polska 6:42,4. 2) Rumunia. 3) Belgia. Polska wchodzi do finału.

Czwórki bez sternika — bieg poc.: 1) Holandia 6:15. 2) Polska 6:19,4. 3) Belgia. 4) Jugosławią. Dwaj pierwsi wchodzi do finału.

Czwórki ze sternikiem — bieg pocieszenia: 1) Czechosłowacja 6:23. 2) Hiszpania. 3) Belgia. 4) Rumunia.

II bieg: — 1) Szwajcaria 6:19,8 min. 2) Polska 6:19,8 min. 3) Francja. Jeden z najciekawszych biegów, przyczem początkowo za zwycięzcę ogłoszono Polskę, zaś fotografia na mecie wykazała pierwszeństwo Szwajcarów.

Osemki bieg pocieszenia: 1) Jugosławią 5:52,2 min. 2) Holandia, 3) Polska 5:56,8 min. 4) Czechosłowacja. 5) Belgia. 6) Hiszpania. Jugosławią dopiero na ostatnich 100 mtr. wysunęła się o jedną długość łodzi naprzód.

Zwycięstwo Polski na wiosłarskich mistrzostwach Europy

W niedzielę rozegrane zostały finały regat wiosłarskich o mistrzostwo Europy, którym przyglądało się około 5 tys. widzów w otoczeniu regenta Węgier Horthy'go oraz korpusu dyplomatycznego.

Polska odniosła znów szereg bardzo ładnych sukcesów, z których najcenniejsze, to zwycięstwo w jedynce, które zdobył krakowianin Vyrev.

Wyniki są następujące: Jedynki: 1) Polska — Vyrev — w czasie 6:28,4 min. 2) Szwajcaria 6:31,2. 3) Włochy 6:32. — Dwójki bez sternika: 1) Węgry 6:24,2 min. 2) Szwajcaria 6:29,2. 3) Holandia 6:31,2. 4) Jugosławią 6:33.

Dwójki ze sternikiem: 1) Węgry 6:52,2 min. 2) Polska 6:52,3 min. 3) Francja. 4) Belgia. Dwójki podwójne: 1) Francja 6:20,6 min. 2) Włochy. 3) Węgry. 4) Polska. Czwórki

Schurman nie przyjedzie do Solski

Holenderski Zw. Lekkoatletyczny zawiadomiał Polski Zw. Lekkoatletyczny, że przyjazd zawodniczki holenderskiej Schurman, projektowany przez Poznański OZLA na 17 września, nie może dojść do skutku.

Mistrzyni świata w tenisie Helen Wills-Moody pokonana

Poraz pierwszy od szeregu lat, od kiedy amerykańska Helen Wills-Moody pokonała Susanę Lenglen — w finałowych rozgrywkach Stanów Zjednoczonych Wills-Moody została pokonana przez Angielkę Helen Jacobs, która pokonała dotychczasową mistrzynię 3:6 3:6 3:0, zdobywając tym samym poraż drugi tytuł mistrzyni Ameryki.

Sport w Wielkopolsce i na Femerze

JUBILEUSZ KLUBU SPORTOWEGO „SPARTA” W POZNANIU

Jeden z najstarszych klubów sportowych w Poznaniu, założony w roku 1913 obchodził w roku bieżącym 20-letni jubileusz swego istnienia.

W ramach obchodu odbędą się „Tydzień Sportowy” od dnia 27 sierpnia do 3 września bież. roku, w którym przewiduje się zawody w piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę, ping-pong i szachy.

Uroczystościowe zebranie odbędzie się w dniu 3 września o godz. 10,30 w sali Ogrodu Zoologicznego, gdzie również na zakończenie uroczystości odbędzie się wieczorem zabawa jubileuszowa.

ECHA WALNEGO ZGROMADZENIA POLSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO W POZNANIU

Podczas ostatniego walnego zgromadzenia P. Z. P. w Poznaniu pp. Suszczyński i Dolata wzajemnie zarzucili sobie nieuczciwe sfofowanie przednie społeczeństwu. Obecnie, jak się dowiadujemy p. S. miał wystosować specjalne pismo wraz z dowodami na p. D. do Pozn. O. Z. B. Sprawa budzi w sferach sportowych niemałe zainteresowanie

POGOŃ POZNAŃ — UNIA KOŚCIAN 1:1 (0:1)

Zawody o wejście do klasy A okręgu poznańskiego, zakończyły się mimo nieznacznej przewagi Pogoni wynikiem remisowym.

WARTA POZNAŃ — SPARTA POZNAŃ 4:1 (1:1)

Ligowa Warta zwyciężyła bez trudu, mimo, że grała z 6-osmą rezerwowymi.

Poznań przed meczem bokserskim ze Śląskiem

Eliminacyjne zawody pięściarskie zawodników poznańskich przed meczem ze Śląskiem (w dniu 3 września w Katowicach) wywołały znaczne zainteresowanie. Walki niestety stały na niewysokim poziomie i dały następujące rezultaty według kolejności.

Sobkowiak pokonał na pkt. Dubisa, Rogalski bez trudu wyeliminował Jarzeckiego, Kabanar i Zbierski zremisowali, Lelewski ulega po zaciętej walce bezwzględnie lepszemu Sipińskiemu, Dankowski przegrywa do Malchrzaka. Przybylski wygrywa na punkty Pawłaka, zaś Hoffman bez trudu zwycięża Fleischblata.

Skład reprezentacji poznańskiej przeciwko Śląskowi będzie wobec tego następujący: Sobkowiak, Rogalski, Mysłorny, Sipiński, Dankowski, Hoffman, Zieliński i Piłat. Śląsk wobec braku formy zawodników nie wiele może tu liczyć na zwycięstwo.

Czechosłowacja zwycięża Polskę w meczu pływackim 58:44 pkt.

W drugim dniu międzypaństwowego meczu w pływaniu pomiędzy Polską a Czechosłowacją, o wiele lepiej zaprezentowali się pływacy czescy, którzy znajdowali się w rekordowej formie.

Wyniki drugiego dnia są następujące: — 100 mtr. dow. pań: 1) Schramekova (C) 1:15,4 min. 2) Kratochwilówna (P) 1:19,8. 3) Macenauerówna (C). 200 mtr. dow. pań: 1) Hauko-

va (C) 3:20,6 (nowy rekord czeski). 2) Wurzelova (C) 3:28,5 min. 3) Fritzwona (P) 3:34,8 min. 4) Homiakówna (P). 100 mtr. dow. panów: 1) Bocheński (P) 1:03. 2) Steiner (C) 1:04,1. 3) Karliczek (P) 1:04,2. 4) Schan (C) 1:04,6 min. 200 mtr. klas. panów: 1) Abeles 3:01,6. 2) Cejka (C) 3:02,8. 3) Szrejbman (P) 3:08. 4) Kaputek (P). Skoki z trampoliny panów: 1) Leitnert (C) 144,65 pkt. 2) Nevagda (C) 140,6 pkt. 3) Pietrzykowski (P). 4) Bregu-

ła (P). Skoki wieża pań: 1) Klausówna (P) 34,07 pkt. 2) Kowalewska (P). 4x100 m. pań: Czechosłowacja 5:37,2 (nowy rekord czeski), Polska 6:11,8 min. 4x200 mtr. panów: Polska 10:20,6 (nowy rekord Polski), Czechosłowacja 10:44,6 min.

Mecz waterpolowy obu zespołów zakończył się zwycięstwem Czechów w stosunku 4:1 (2:0).

Drugie zwycięstwo austriackich piłkarzy w Polsce Austrija - Polska 4:2 (2:1)

Wczoraj na stadionie Policijnego K. S. w Sosnowcu odbyło się spotkanie robotniczych reprezentacji Austrii i Polski południowej zakończone zwycięstwem gości w stosunku 4:2 (2:1). Przed rozpoczęciem meczu gości powitał p. Woiski, wręczając im kwiaty.

Pierwszy kwadrans gra wyrównana, potem austriacy dochodzą do głosu i środkowy napastnik ich wyszukuje nieporozumienie obrony, zdobywając prowadzenie. Polacy stwarzają kilka gorących momentów i wkrótce wyrównują z pięknego strzału Banastka. Przed samą przerwą słaby bramkarz Polski puszcza daleki i lekki strzał. Wynik 2:1.

Po przerwie atak Austrii atakuje kilkakrotnie i w 12 minucie z rogu środkowy napastnik główką zdobywa dla swych barw trzecią bramkę.

Polacy walczą b. ambitnie, stwarzają teraz kilka b. niebezpiecznych momentów, prac na bramkę, przesładuje ich jednak widoczny pech, bo z 3 mtr. trafiła w słupek, chociaż bramka zupełnie pusta.

Goście po zdobyciu czwartej bramki, ogr-

ajniają się do pokazu swej pięknej techniki, wywołując zachwyt widzów.

Najtańszy
niezmiernie ciekawy tygodnik niemiecki „**Oko Świata**” zamierający m. inn sensacyjną powieść najbardziej znanego autora **R. Marczyńskiego** p. t. „**Tajemnica płonącej milii**” ukazuje się 29-go b. m. Zadać oszczędnie

Ostatnie minuty przechodzą pod znakiem przewagi Polaków, którzy za wszelką cenę pragną poprawić wynik. Udaje im się to na 2 minuty przed końcem z wolnego dobitego przez lewoskrzydłowego.

Wśród niemiłkających oklasków i dźwięków muzyki mecz kończy się wynikiem 4:2.

Drużyna austriacka wystąpiła w składzie identycznym, jak w Warszawie, jedynie lewoskrzydłowego Sobotę zastąpił nie gorszy Berthold. Górowali oni pod względem technicznym nad Polakami, którzy jednak walczyli ambitnie i z poświęceniem, dzięki czemu gra była wyrównana.

W drużynie polskiej słaby bramkarz i za-powolny lewy łącznik, reszta graczy bez zarzutu. Gra od początku do końca trzymała widzów w napięciu i pozostawiła jaknajlepsze wrażenie. Sędzia p. Repa z Czechosłowacji bardzo dobry. Organizacja zawodów wzorowa. Widzów ponad 3 tys. Na zawodach obecny był również konsul austriacki z Katowic, oraz wiceprezes P. Z. P. N. dr. Michałowicz.

„Ruch” Wlk. Hajduki przegrywa nieznacznie w Krakowie „Wisła” — „Ruch” 1:0 (1:0)

Powyzszy mecz ligowy rozegrany w obecności 3 tys. widzów na boisku Wisły w Krakowie zakończył się spodziewanym zwycięstwem Wisły. Wynik jednak przy większym szcześciu drużyny Ruchu mógł być odwrotny, bowiem w drugiej połowie gry, Ruch grał znacznie lepiej i pozostawił po sobie o wiele lepsze wrażenie, jak Wisła.

W napadzie Ruchu brak było jednak Peterka Urbana, co znacznie osłabiło jego dyspozycję strzałową. Gra należała do ciekawych i Wisła mając w pierwszej połowie gry nieznaczną przewagę w polu, zdobywa jedyną bramkę dnia już w 18 minucie ze strzału — Artura.

Siedlce: 22 P. P. SIEDLCE — GARBARNIA 3:2 (3:1) Lwów:

PODGÓRZE — WARSZAWIANKA 2:2 (2:2)

Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, bowiem Warszawianka grała znacznie lepiej.

O wejście do Ligi państwowej

LEGJA POZNAŃ — POLONIA BYDGOSZCZ 4:3 (2:1)

Zwycięski punkt dla Legji zdobył dopiero w ostatniej minucie gry Gentler. Zawodom przyglądało się około 5 tys. widzów i Legja mimo nieznacznej różnicy zwyciężyła zasłużenie.

LNJA (SOSNOWIEC) — OLSZA (KRAKÓW) 3:0 (1:0)

Wczoraj w Sosnowcu miejscowa Unia rozegrała ostatni swój mecz z cyklu o wejście do Ligi państwowej. Przeciwnikiem Unji był mistrz Krakowa „Olsza”.

Węscowi, którzy wyszli na boisko z postanowieniem zwycięstwa, zrehabilitowali się w pewnej części za klęskę w Hajdukach, a przedewszystkiem zrewanżowali się za porażkę w Krakowie. Gra od początku do końca b. ostra i typowa o punkty. Do przerwy Unja prowadzi 1:0, po przerwie podwyższa wynik na 3:0. Po zwycięstwie tem Unja znalazła się na II m. tabeli, pomagając „Naprzodowi” do mistrzostwa.

„Naprzód” obecnie nawet bez rozgrywki z „Olszą” ma mistrzostwo swej grupy.

POLONIA PRZEMYŚL — HASMONEA RÓWNE 3:0 (0:0)

Lódź: TURYSKI (ŁÓDŹ) — POLONIA (WARSZAWA) 0:2 (0:0)

Komu sprzyja fortuna? Szukasz szczęścia — kup „Siedem Groszy”



Terenem naszego polowania na szczęściarza są dzisiaj Katowice.

Kobieta, której głowa otoczona jest kółkiem, od którego prowadzi strzałka, wskazująca na powiększenie tej głowy, otrzyma 10 złotych gotówką, o ile pozna siebie w gazecie i w ciągu 3 dni zgłosi się z „Siedmiu Groszami” w rękę w Administracji „Siedmiu Groszy” w Katowicach, ul. Sobieskiego nr. 11.

W razie nieodebrania premii, przypadnie ona, razem z innymi nieodebranymi premiami, szczęściarzowi z dnia 1-go września, który zyskać może prócz swojej premii jeszcze kilkadziesiąt złotych!

Jutro zamieścimy nową fotografię premijową. A może Ty na niej będziesz i uzyskasz 10 złotych?

Kup „Siedem Groszy” i przekonaj się!

Świetne wyniki w mistrzostwach L. A. Szwecji

W mistrzostwach lekko-atletycznych Szwecji uzyskano w pierwszym dniu następujące wyniki: 200 mtr. — Menzer 22.5 min 800 m — Larsson 1:53.2. 2) Ny 1:58.3. 5 km. — Magnusson 14:43.8! 2) Petersson 14:44 min. Oszczen — Strandquist 64.36. W zwyż — 1) Lundquist 1.88 m. Trójskok — 1) Svensson 15.18 mtr.

Wyniki uważać należy za bardzo dobre, przede wszystkim w biegach średnich i 5 km. W ostatnich uzyskano najlepsze wyniki w tym roku w Europie.

Flandria zwycięża Francję w lekkiej atletyce 105:66 pkt.

Wyniki są następujące: 200 mtr. — Strandval (F) 22.2; 800 mtr. — Mcholsen (F) 1:54; 110 płotki — Sjoestedt (F) 14.9 sek.; Skok w zwyż — Kotkas (F) 1.92; kula — Alarotu (F) 15.75 mtr. 2) Kuntsi (F) 15.57 m.; w dal — Pau (Fr) 7.03 m.; 300 mtr. — Lethinen (F) 8:33.7 min.; sztafeta 1/2 (100 — 200 — 300 — 400 mtr.) Flandria 1:57.7 min. 100 mtr. Virtanen (F) 10.7; 400 mtr. — Strandval (F) 49.5; 1500 mtr. — Isohollo 3:55.6; 5 km. Virtanen (F) 14:43 min.; tyczka — Lindroth (F) 3.58 m.; dysk — Winter (Fr) 45.97 mtr.; oszczen — Virtanen 71.10 mtr.

Charles Hoff znów amatorem

Na skutek uchwały norweskiego Zw. Lekko-atletycznego porażony od szeregu lat wziął znów udział w mistrzostwach amatorów niegdys świetny tyczkarz Charles Hoff. Zwyciężył on naprawdę w swojej konkurencji, jednak wynik jest nienadzwyczajny — 3.80 m.

Wyniki mistrzostw są następujące: 200 m. — Hagen 22.4, 800 m. — Johanson 1:35.8. 400 m. płotki — Hauge 54.5 min. 4x100 — Tjalve Oslo 43.3 min. 5 km. — Braathe 15:18.1 m. W dal — Haugland 7.06. Młot — Stenerud 48.74. Oszczen — Sunde — 62.88 mtr.

Sprawa kontaktu sportowego z Niemcami

Niedawno podawaliśmy o projektach wznowienia kontaktu między organizacjami sporto-

Pilkarze Jugosławii w Polsce Treningowy mecz w Krakowie wyłoni naszą reprezentację

Trudności, na jakie natrafiał PZPN w związku z rozegraniami zamierzonych zawodów międzypaństwowych z Jugosławią, zostały już ostatecznie pokonane. Jugosławią zdecydowała się wreszcie na przyjazd do Warszawy i w dniu 10 września mecz ten dojdzie do skutku.

Reprezentacja Jugosławii wykazuje ostatnio wielką żywotność i wybitne podniesienie poziomu gry. W roku bież. uzyskała ona w rozgrywkach międzynarodowych i międzypaństwowych szereg doskonałych wyników. Między innymi uzyskała zaszczytny wynik remisowy z Hiszpanią 1:1, przegrała naprawdę z Szwajcarią 1:4, lecz pokonała Grecję 5:3, Bułgarię 4:0, i wreszcie odniosła sensacyjne zwycięstwo. Zdając sobie sprawę z ważności tych zawodów, zaproponował za-

rządowi PZPN zorganizowanie w Krakowie w środę, dnia 30 bm. treningowego meczu, mającego głównie na celu wyłonienie i zgranie linii napadu naszej reprezentacji.

Oprócz kilku napastników krakowskich, w treningu tym wezmą udział Nawrot (Legja), Matjas i Niechciol (Pogoń), Włodarz (Ruch). Reprezentacja ta rozegrać ma mecz z reprezentacją Krakowa. Na podstawie tych zawodów wyłoniona zostanie reprezentacja Polski, w skład której wejdą najodpowiedniejsi i znajdujący wie w środę, dnia 30 b. m. treningowego

Dotychczas reprezentacja Polski grała z Jugosławią czterokrotnie. Pierwszy mecz w roku 1922 odbył się w Zagrzebiu, gdzie odnieśliśmy nad Czechosłowacją 2:1.

Ten ostatni wynik wskazuje, że obecnie piłkarze Jugosławii znajdują się w bardzo dobrej formie, to też kapitan związkowy PZPN., zdaje sensacyjne zwycięstwo 3:1. Następnie graliśmy w 1923 r. w Krakowie i tu ponieśliśmy porażkę 1:2. Potem nastąpiła dłuższa przerwa i ponowne nawiązanie kontaktu datuje się w roku 1931. Graliśmy wtedy w Poznaniu i tu, głównie dzięki wspaniałej grze Balcera, odnieśliśmy piękny sukces, bijąc groźnego przeciwnika 6:3. Wreszcie w roku zeszłym na rewanżowym meczu w Zagrzebiu powtórzyliśmy ten sukces wygrywając na obcym gruncie 3:0. Tegoroczny mecz rozgrywany jest o puchar ofiarowany przez p. Prezydenta Mościckiego.

Oko Świata

destarcza Administr. Katowice, Sobieskiego 11

Telefony 9.59, 9.60, 9.61, 9.62, 9.66

Przed sensacyjnym pojedynkiem Sztekker — Schwarz

Nasza zapowiedź, iż zdobywca złotego pasa m. Katowic, atleta niemiecki Hans Schwarz chce walczyć z mistrzem Polski Teodorem Sztekkerem, zelektryzowała miłośników zapasów.

Ze wszystkich stron dopytują się, gdzie odbędą się sensacyjne zawody i czy napewno Sztekker zgodzi się walczyć ze Schwarzem, by zrehabilitować się wobec opinii sportowej i ochronić zło-

ty pas m. Katowic, wywieziony przez Schwarzem do Niemiec.

W ub. sobotę nadeszła depesza od mistrza Polski Sztekkera, iż gotów jest stanąć do walki o złoty pas i stawi się do walki z groźnym Schwarzem.

Wobec powyższego sensacyjny mecz zapasniczy o złoty pas m. Katowic pomiędzy dwoma najgroźniejszymi atletami świata Polakiem Sztekkerem a Niem-

cem Schwarzem odbędzie się w Katowicach w najbliższych już dniach.

A zatem Katowice będą świadkiem największej sensacji sportowej w Polsce.

Ponieważ na zawody te przybędą tłumy widzów nie tylko ze Śląska ale również z całej Polski oraz z niemieckiego Śląska, przeto zawody odbędą się pod gołym niebem na sztucznym torze tyż-

wem! Niemieckiego Śląska i Polskiego Śląska w dziedzinie lekkiej atletyki i piłki nożnej. Obecnie dowiadujemy się, że okręgowy zw. tenisowy na Niemieckim Śląsku zwrócił się do Pol. Zw. Tenisowego z propozycją obsadzenia czołowymi polskimi tenisistami mistrzostw Niemieckiego Śląska, które odbędą się w dniach 28 bm. — 3 września. Ze względu na zajęte terminy, wyjazd naszych zawodników nie może dojść do skutku.

wiarskim przy ulicy Bankowej w Katowicach.

Blizsze szczegóły sensacyjnie zapowiadającego się meczu podamy niebawem.

Przygody bezrobotnego Froncka



Od tego czasu na święta
Fronck wył białoczkę,
to też idzie chwiejącym krokiem,
za siebie się prześciska.

A gdy przyszedł już na stację,
to wezwaniem pokazuje
i z młyna Napoleona
do wagonu się pakuje.

Zaledwie wszedł do przedziału,
na ławeczce się rozłożył
a że zał sobie patę,
o też szybko sen go zmorzył.

Gdy zaś błędną się obudził
z przerażeniem skonstatawał
że dwie stacje za Lubiniec
w swym pojeździe zawędrował.